



Sygn. akt I PK 85/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSA Anna Szczepaniak - Cicha

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Szpitalowi Specjalistycznemu w Z.

o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 24 października 2013 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
Sądowi Okręgowemu.**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach oraz zasądzenia od strony pozwanej wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w kwocie 124 926 zł.

Wyrokiem z 27 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono przede wszystkim, że A. W. była zatrudniona w pozwanym Szpitalu Specjalistycznym w Z., poczynając od 2001 r. Od 2 kwietnia 2001 r. do 28 kwietnia 2002 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku młodszego asystenta w niepełnym wymiarze czasu pracy, a następnie na podstawie umowy o szkolenie w trybie rezydenckim w okresie od 29 kwietnia 2002 r. do 29 czerwca 2007r. na stanowisku lekarza rezydenta w pełnym wymiarze etatu, następnie w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2008 r. na podstawie umowy na czas określony na stanowisku młodszego asystenta w pełnym wymiarze etatu, a od 1 czerwca 2008 r. na podstawie umowy na czas nieokreślony na stanowisku starszego asystenta w pełnym wymiarze etatu.

Dnia 1 stycznia 2004 r. w pozwanym Szpitalu wprowadzono Standard Niszczenia Leków Przeterminowanych, z którego części pt. "Oświadczenia standardowe" wynikało między innymi, że w oddziałach szpitalnych daty ważności leków kontrolowane są na bieżąco, a leki przeterminowane przechowywane są w oddzielnym pomieszczeniu w zamkniętej szafie. Ostatecznie przeterminowane leki po sporządzeniu protokołu przekazywane są do utylizacji.

Apteka Szpitalna pozwanego Szpitala po zakupie leku sprawdza ich datę ważności, serię i te informacje wprowadzane są do systemu komputerowego. System ten obejmuje jednak tylko informacje dotyczące ilości przyjętego i wydanego leku i nie daje możliwości skontrolowania stanu leków na poszczególnych oddziałach. Leki z Apteki Szpitalnej wydawane są na podstawie recept. Zwykle leki odbierają pielęgniarki, natomiast leki narkotyczne odbierają wyznaczeni lekarze. Obrót tymi ostatnimi lekami jest objęty specjalnym nadzorem. Leki te są ewidencjonowane w księgach Apteki Szpitalnej, a także w księgach znajdujących się na oddziałach szpitala.

Na Oddziale [...] pozwanego Szpitala Specjalistycznego w Z. leki narkotyczne i psychotropowe przechowywane były w niewielkiej kasetce, która znajdowała się w dyżurce lekarskiej.

Dnia 12 maja 2003 r. ordynator oddziału [...] – G. N., obowiązki związane z gospodarką lekami narkotycznymi i psychotropowymi na tym oddziale powierzył powódce. Na mocy upoważnienia z 12 maja 2003 r. powódka upoważniona została

do zamawiania i prowadzenia ewidencji leków narkotycznych na Oddziale [...]. Pod upoważnieniem powódka złożyła zobowiązanie o treści „niniejszym oświadczam, że przyjmuję odpowiedzialność za prawidłową i zgodną z w/w przepisami gospodarkę lekiem narkotycznym na Oddziale [...]”. W ramach tych obowiązków powódka pobierała leki (wypisywała zapotrzebowanie na lek, które po podpisaniu przez ordynatora lub zastępcę realizowała w szpitalnej aptece), ewidencjonowała leki i wydawała leki narkotyczne. Oprócz powódki leki z Apteki Szpitalnej mogły pobrać L. T. - starszy asystent na oddziale oraz E. N. - zastępca ordynatora oddziału. Klucz do kasetki znajdował się w szafce lekarskiej i był dostępny dla wszystkich lekarzy. Dostęp do kasetki z lekami mieli także inni lekarze na oddziale, którzy w razie potrzeby mogli wydać potrzebny lek i odnotować fakt wydania leku w księdze ewidencyjnej. Formalnie zlecenie leku narkotycznego lub psychotropowego wyglądało w ten sposób, że po zleceniu podania takiego leku pacjentowi pielęgniarka wraz z lekarzem zlecającym udawała się do dyżurki lekarskiej i stamtąd z kasetki lekarz wyjmował zlecony lek oraz odnotowywał fakt podania leku danemu pacjentowi w „Księżce prowadzenia leków narkotycznych”. Jednak zdarzały się sytuacje, w których lekarz pisemnie zlecał podanie leku, jednakże faktu tego nie odnotowywał w „Księżce”, wtedy powódka uzupełniała ją na podstawie pisemnych zleceń wystawionych przez lekarzy. Analogiczne zasady gospodarki tymi lekami obowiązywały na oddziale [...], gdzie osobą odpowiedzialną była J. K. oraz oddziale dermatologii, gdzie osobą odpowiedzialną za leki narkotyczne była K. N.

Od 25 do 31 sierpnia 2011 r., między innymi na oddziale [...] pozwanego Szpitala, Inspektorat Nadzoru Farmaceutycznego przeprowadził kontrolę gospodarki lekami narkotycznymi i psychotropowymi. Inspektor sprawdził książkę rozchodów, salda leków, następnie wyciągnięte zostały leki z sejfu i sprawdzone zostały salda oraz daty ważności leków. W czasie kontroli wyszło na jaw, że w sejfie oddziału [...] znajduje się przeterminowany lek pentazycyna, którego termin ważności upłynął odpowiednio dla 1 ampułki w grudniu 2008 r., dla 1 ampułki w czerwcu 2010 r. i dla 18 ampulek w maju 2011 r. Zatem od maja 2011 r. do dnia kontroli na oddziale nie było żadnej ampułki tego leku o dacie ważności

umożliwiającej jego podanie pacjentom. Kontrola wykazała, że przeterminowany lek został podany trzem pacjentom [...].

Dnia 6 września 2011 r. pozwany pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na niewykonywaniu nadzoru nad przechowywaniem, dysponowaniem i wydawaniem leków, co w efekcie doprowadziło do przeterminowania leków i podania przeterminowanych leków pacjentom.

Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką było zgodne z prawem i nastąpiło z uzasadnionych przyczyn.

W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że powódka w toku postępowania usiłowała uwolnić się od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenia, podnosząc, że nie otrzymała pisemnego zakresu obowiązków dotyczącego nadzoru nad lekami narkotycznymi, nie uczestniczyła w żadnym szkoleniu w tym zakresie oraz że kontrola ważności przydatności leków nie należała do powódki.

W ocenie Sądu, to na powódce ciążył obowiązek zachowania szczególnej staranności zwłaszcza, że wykonywała ona zawód szczególnego zaufania. Na mocy upoważnienia z 12 maja 2003 r. powódka upoważniona została do zamawiania i prowadzenia ewidencji leków narkotycznych na Oddziale [...]. Pod upoważnieniem powódka złożyła zobowiązanie o określonej treści. Powódka nie tylko na podstawie upoważnienia zobowiązana została do zamawiania i prowadzenia ewidencji leków narkotycznych, ale przyjęła także na siebie odpowiedzialność za prawidłową i zgodną przepisami gospodarkę lekami narkotycznymi.

Sąd miał na uwadze fakt, że upoważnienie zostało podpisane przez powódkę w okresie, w którym zatrudniona była na podstawie umowy o szkolenie w trybie rezydenckim, nie można jednak przyjąć, że z chwilą zawarcia umowy o pracę na czas określony upoważnienie i zobowiązanie przestało obowiązywać. Przeczą temu następujące okoliczności. To powódka już w czasie trwania stosunku pracy wypisywała zamówienia na leki narkotyczne, następnie pobierała je ze Szpitalnej Apteki, ewidencjonowała ich wydawanie na oddział. Powódka do czasu rozwiązania

stosunku pracy nigdy nie kwestionowała tych obowiązków. Po podpisaniu umowy o pracę powódka kontynuowała swoje obowiązki związane z gospodarką lekami narkotycznymi i nigdy ich nie podważała. Po podpisaniu umowy o pracę powódka wykonywała te same czynności w zakresie gospodarki lekami narkotycznymi, które wykonywała w okresie umowy o szkolenie w trybie rezydenckim. Z obowiązku zamawiania i prowadzenia ewidencji leków narkotycznych i prowadzenia prawidłowej i zgodnej z przepisami gospodarki lekami narkotycznymi wynika obowiązek kontroli leków narkotycznych pod względem ich dat ważności.

Powódka zatrudniona była na stanowisku lekarza - osoby odpowiedzialnej za zdrowie i życie pacjentów. Odpowiedzialności w tym zakresie nie zdejmuje z powódki fakt, że pozwany na piśmie nie sformułował standardów gospodarki lekami. Z punktu widzenia oceny zaniechań powódki, nie ma znaczenia także okoliczność, że na innych Oddziałach dochodziło do przeterminowania leków, ponieważ ewentualne zaniedbania w tym zakresie także nie zwalniają powódki z odpowiedzialności. Ponadto, konsekwencją niewykonywania przez powódkę obowiązków w zakresie kontroli ważności leków narkotycznych było podanie tych leków pacjentom, co naraziło ich na utratę zdrowia.

W konkluzji Sąd stwierdził, że zaniechanie powódki w zakresie kontroli leków narkotycznych pod względem ich ważności stanowiło niewykonanie nadzoru nad przechowywaniem, dysponowaniem i wydawaniem leków, co doprowadziło do podania przeterminowanych leków trzem pacjentom, które zakwalifikować należy jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 24 października 2013 r. zmienił zaskarżony apelacją wyrok i przywrócił powódkę do pracy w pozwanym Szpitalu oraz zasądził na jej rzecz 21 496,63 zł wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono przede wszystkim, że powódka w 2003 r. objęła gospodarkę lekami narkotycznymi i z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby wówczas miało miejsce jakieś szczegółowe przekazanie obowiązków. W trakcie prowadzenia przez powódkę gospodarki lekami narkotycznymi pracodawca nie zgłaszał też żadnych zarzutów czy uwag, że gospodarka tymi lekami jest prowadzona niewłaściwie. W zasadzie pracodawca w ogóle nie interesował się, jak wygląda prowadzenie gospodarki lekami

narkotycznymi na Oddziale [...], a w szczególności, czy powódka jest w stanie sama prawidłowo wywiązać się ze wszystkich obowiązków związanych z prowadzeniem tej gospodarki.

Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu stanu faktycznego pominął okoliczność, że Kierownik Apteki Szpitalnej nie wywiązywała się ze swoich obowiązków w zakresie kontroli apteczek oddziałowych, w których przechowywane były leki narkotyczne, mimo że z zakresu czynności, uprawnień i obowiązków Kierownika Apteki Szpitalnej wynika jednoznacznie, że do zakresu czynności osoby zatrudnionej na tym stanowisku należy m. in. kontrola apteczek oddziałowych. Przedstawiony zakres czynności nie wskazuje, aby kontrola ta nie miała obejmować apteczek oddziałowych zawierających leki narkotyczne. Oczywistym jest przy tym, że taka kontrola apteczek oddziałowych powinna się odbywać w obecności osób odpowiadających za gospodarkę lekami na danym oddziale, czyli pielęgniarki lub lekarza - w przypadku leków narkotycznych. Na Oddziale [...], przed rozwiązaniem z powódką umowy o pracę, kontrola taka nie była nigdy przeprowadzona. Kierownik Apteki nie wiedziała nawet, gdzie dokładnie znajduje się kasetka z lekami narkotycznymi na tym Oddziale. Ordynator Oddziału G. N. sądził, że Kierownik Apteki kontrolowała kasetkę, generalnie jednak nie interesował się tym. Dopiero od 1 września 2011 r. nastąpiła zmiana w tym zakresie i Kierownik Apteki co 4 miesiące sprawdza kasetki z lekami narkotycznymi.

Gospodarkę lekami narkotycznymi należy prowadzić przez całą dobę. Oznacza to, że zawsze powinna być wyznaczona osoba (lekarz) odpowiadająca za tą gospodarkę. Powinny być ustalone i egzekwowane jasne procedury, poczynając od zamawiania leków narkotycznych, ewidencjonowania zamówionych leków narkotycznych (wraz ze wskazaniem daty ważności), wydawania leków narkotycznych (ze wskazaniem osób uprawnionych do dokonania tej czynności, bieżącego ewidencjonowania wydanych leków ze wskazaniem daty ważności wydanego leku oraz przyjęciem zasady, że wydawane są leki o najkrótszej dacie ważności wraz z uregulowaniem sposobu przekazywania pomiędzy poszczególnymi wyznaczonymi pracownikami odpowiedzialności za gospodarkę lekami narkotycznymi. Prowadzona ewidencja powinna być jasna i przejrzysta, i powinno z niej jednoznacznie wynikać, ile danego leku o aktualnej dacie ważności

znajduje się na oddziale, kiedy i przez kogo leki zostały wydane. Każdy lekarz, który wydał lek narkotyczny powinien mieć obowiązek odnotowania tego faktu - obowiązek ten powinien być egzekwowany. Trudno wymagać od powódki (lekarza), aby każdego dnia po przyjsciu do pracy przeliczała ampułki, które znajdowały się w kilku pudełkach zawierających od kilkunastu do kilkudziesięciu ampułek, celem ustalenia czy wydano, czy też nie wydano leków. Powinny też być przeprowadzane, zgodnie z ustalonymi zasadami, kontrole apteczek oddziałowych, których wynikiem jest dokonanie wpisów w Książce leków narkotycznych. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika natomiast, że gospodarka lekami narkotycznymi, co najmniej na Oddziale [...] pozwanego Szpitala, nie tylko nie funkcjonowała prawidłowo, ale nawet nie została prawidłowo zorganizowana przez osoby odpowiedzialne za administracyjne funkcjonowanie placówki.

W trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji strona pozwana nie wykazała, że książka, w której wpisywano wydanie leków narkotycznych na Oddziale [...] była na tyle przejrzysta, że pozwalała na szybkie (np. po przyjsciu do pracy) i niebudzące wątpliwości skontrolowanie dat ważności leków narkotycznych znajdujących się na stanie. Pozwany przedłożył tutaj tylko kserokopię jednej karty tej książki, z której nie wynika, aby znajdowało się tam miejsce na wpisanie daty ważności leku oraz nazwiska osoby faktycznie wydającej narkotyki. W książce jest co prawda rubryka „imię, nazwisko i numer lekarza wystawiającego receptę lub zapotrzebowanie”, ale w praktyce często inny lekarz wystawiał zlecenie, a inny wydawał lek.

Prowadzenie gospodarki lekami narkotycznymi na Oddziale [...] powierzono tylko powódce. Dobowy oraz tygodniowy wymiar czasu pracy każdego pracownika jest ograniczony przez przepisy prawa pracy i nie mogła być ona obecna w pracy całą dobę. W okresach kiedy powódka nie świadczyła pracy nie było osoby imiennie wyznaczonej do prowadzenia gospodarki lekami narkotycznymi i w zasadzie w tym czasie, jak również wtedy, gdy powódka w związku z wykonywaniem innych obowiązków pracowniczych np. udziale w operacji, nie była w stanie wydawać leków narkotycznych robił to dowolny lekarz i albo ten fakt odnotował albo nie. Powódka w związku z tym później, w chwili gdy mogła się zająć gospodarką lekami narkotycznymi musiała sprawdzać stan wydanych leków i

uzupełniać wpisy (poprzez analizę zleconych leków do podania i ewentualne konsultacje z pielęgniarkami, czy leki zostały faktycznie podane), a więc wykonywać czynności, które powinny zrobić inne osoby.

Na Oddziale [...] wyznaczone zostały oprócz powódki jeszcze dwie osoby do zamawiania leków narkotycznych (przy czym to wskazanie polegało jedynie na złożeniu wzoru podpisu) - pozwany nie twierdził jednak, aby one również miały odpowiadać za gospodarkę tymi lekami.

W pozwanym Szpitalu obowiązywała procedura Standard Niszczenia Leków Przeterminowanych z 2004 r. Samo postępowanie utylizacyjne z lekiem przeterminowanym faktycznie nie przewiduje żadnych czynności wykonywanych przez lekarzy zatrudnionych na oddziale. Procedura opisana w tym dokumencie zostaje uruchomiona po stwierdzeniu, że dany lek jest przeterminowany. Stwierdzenia tego, w przypadku leku narkotycznego rzeczywiście powinien dokonać lekarz. Zwrócić należy jednak uwagę, że strona pozwana nie wykazała, aby ze Standardem Niszczenia Leków Przeterminowanych z 2004 r. zostali zapoznani również lekarze. Dokument taki przedstawiono do zapoznania się jedynie pielęgniarkom. Oczywiście każdy lekarz powinien posiadać wiedzę, że lek przeterminowany należy oddać do utylizacji, jednak wobec niezapoznania lekarzy pracujących w pozwanym Szpitalu ze Standardem Niszczenia Leków Przeterminowanych mieli oni wątpliwości, jakie mają podjąć konkretne czynności w przypadku stwierdzenia, że lek jest przeterminowany. Z zeznań kierownika Apteki Szpitalnej wynika, iż nie wiedząc jak postąpić z lekiem przeterminowanym, lekarze dzwonili do niej. Doprowadziło to też do sytuacji, że na innych oddziałach przez kilka lat również znajdowały się przeterminowane leki narkotyczne. Postępowanie dowodowe wykazało, że tak naprawdę z Oddziału [...] leki przeterminowane zdano w czasie, kiedy miała już miejsce kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Farmaceutycznego. Zwrócić tutaj należy też uwagę, że nawet w trakcie postępowania związanego ze zdawaniem leku przeterminowanego z innych oddziałów nie zawsze skrupulatnie dopełniano wszystkich formalności (brak pieczętki, błędna data).

W Sądu drugiej instancji, zaniedbanie powódki prowadzącej gospodarkę lekami narkotycznymi na Oddziale [...], a polegające na niesprawdzeniu dat

ważności leków narkotycznych w związku z i nieprawidłowo zorganizowaną przez pracodawcę całą gospodarką lekami narkotycznymi nie może zostać uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że pracodawca wskazując przyczynę rozwiązania z powódką umowy o pracę, podał niewykonywanie nadzoru nad przechowywaniem, dysponowaniem i wydawaniem leków, co w efekcie doprowadziło do przeterminowania leków i podania przeterminowanych leków pacjentom.

Dopiero po rozwiązaniu z powódką umowy o pracę pracodawca, dostrzegając, że nie została w Szpitalu prawidłowo zorganizowana gospodarka lekami opracował bardzo szczegółową Procedurę Obrotu Produktami Leczniczymi i Wyrobami Medycznymi w Szpitalu Specjalistycznym w Z. oraz Procedurę Usuwania Produktów Leczniczych i Wyrobów Medycznych Przeznaczonych do utylizacji w Szpitalu Specjalistycznym w Z. W Procedurach tych bardzo dokładnie opisane zostały czynności, które należy wykonywać w związku z obrotem produktami leczniczymi i wyrobami medycznymi oraz ich usuwaniem. Wcześniej takich przejrzystych zasad postępowania nie było.

Odnosnie do wydania przeterminowanego leku wskazano, że strona pozwana w piśmie procesowym z 14 maja 2012 r. przyznała, że „przyczyny rozwiązania umowy o pracę nie stanowiło wydanie przez powódkę leku przeterminowanego w celu podania go pacjentowi”. Ponadto w związku z tym, że lekarze nie zawsze wpisywali w książce leków narkotycznych wydanie leku i wpisy były uzupełniane wstecznie przez inne osoby (przeważnie przez powódkę). Trudno więc z całą pewnością stwierdzić, że dany lek narkotyczny podał lekarz, który dokonał wpisu w książce lub lekarz, który widnieje jako osoba zlecająca podanie leku. Natomiast podaniem leku zajmują się już pielęgniarki, które przed samym zaaplikowaniem konkretnego leku powinny kilka razy sprawdzić: nazwę leku, dawkę oraz datę ważności i w tym zakresie mają one jasno sprecyzowane swoje obowiązki.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył pozwany. Zarzucono naruszenie:

art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 1 k.p. oraz w zw. z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 5 grudnia 1996 r. i art. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej przez błędną wykładnię pojęcia „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” i uznanie, że rozwiązanie z powódką umowy o pracę było sprzeczne z prawem i bezzasadne przy całkowitym pominięciu specyfiki zawodu lekarza wykonywanego przez powódkę i odpowiedzialności wynikającej z tego faktu,

art. 56 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p. oraz art. 8 k.p., polegające na niezastosowaniu alternatywnego roszczenia o odszkodowanie, przy całkowitym pominięciu i braku rozważenia przez Sąd drugiej instancji celowości i możliwości przywrócenia powódki do pracy oraz niezastosowaniu art. 8 k.p. uzasadniającego oddalenie apelacji wobec nadużycia prawa przez powódkę,

art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak odniesienia się sądu drugiej instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, co spowodowało nieprawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczym zarzutem skargi kasacyjnej było naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 100 § 1 k.p. oraz art. 4 ustawy o zawodzie lekarza i dentysty. Chodzi więc o ustalenia Sądu Okręgowego, dotyczące ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę. Sąd drugiej instancji, odmiennie od Sądu Rejonowego, przyjął, że „powódce nie można zarzucić ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na

niewykonaniu nadzoru nad przechowywaniem, dysponowaniem i wydawaniem leków narkotycznych”. Należy w tym miejscu zauważyć, że z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka była na Oddziale [...] odpowiedzialna za prawidłową gospodarkę lekami narkotycznymi. Powódka otrzymała stosowne upoważnienie oraz podpisała oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności za prawidłową gospodarkę (zamawianie i prowadzenie ewidencji) lekami narkotycznymi.

Mając powyższe na uwadze nie ulega więc wątpliwości, że prawidłowa gospodarka lekami narkotycznymi stanowiła podstawowy obowiązek powódki oraz, że obowiązek ten został naruszony. W drugiej kolejności konieczne stało się rozstrzygnięcie o „ciężkości” naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego. W tym kontekście należało wziąć także pod uwagę, że nie było kwestionowane, iż przeterminowane leki zostały podane 3 pacjentom, a dwukrotnie podanie przeterminowanego leku zleciła powódka. Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że upoważnienie do zamawiania leków i prowadzenia ich ewidencji wiąże się z koniecznością sprawdzania dat ważności leków.

W każdym przypadku oceny ciężkości naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego decydującym kryterium jest wina. Od dawna zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptowany jest pogląd, że ciężkie naruszenie ma miejsce w przypadku zaistnienia winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy po analizie okoliczności związanych z gospodarką lekami doszedł do wniosku, że w związku z nieprawidłowo zorganizowaną przez pracodawcę całą gospodarką z lekami nie można było przyjąć, że miało miejsce ciężkie naruszenie obowiązków przez powódkę. Swoje stanowisko Sąd ten oparł, między innymi, na tym, że nie miało miejsca szczegółowe przekazanie obowiązków powódce, pracodawca nie interesował się prowadzeniem gospodarki lekami, kierownik apteki szpitalnej nie prowadził kontroli, inni lekarze mieli dostęp do leków, lekarze nie zostali zapoznani ze standardem niszczenia leków przeterminowanych. Z ustaleń tych wynika, że rzeczywiście gospodarka lekami i nadzór nad nią w pozwanym szpitalu pozostawiał wiele do życzenia. W sprawie nie chodzi jednak o

ocenę, czy odpowiedzialność pozwanego pracodawcy, a o ocenę naruszenia swoich obowiązków przez pracownika, będącego lekarzem.

W związku z powyższym należało rozstrzygnąć, czy doświadczony lekarz ze stopniem doktora i II drugim stopniem specjalizacji, powinien posiadać wystarczającą wiedzę, czy też powinien być specjalnie przeszkolony a następnie kontrolowany, by wiedzieć, że konieczna jest bieżąca kontrola ważności leków, a leki przeterminowane nie powinny być podawane pacjentom. Nie powinno ulegać wątpliwości, że konieczność kontroli dat ważności każdego leku jest oczywista nie tylko dla lekarza specjalisty. Nie można zatem zgodzić się z wyjaśnieniami powódki, że gdyby wiedziała o potrzebie sprawdzania dat ważności leków, to by tak uczyniła.

Tak więc niezasadne okazało się stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że naruszenie obowiązków przez powódkę nie miało charakteru naruszenia ciężkiego. W okolicznościach sprawy nie można oczywiście przypisać powódce winy umyślnej. Jednak naruszenie to miało charakter rażącego niedbalstwa.

Ponadto należy również uwzględnić okoliczność związaną ze skutkami podania przeterminowanych leków narkotycznych. Z całą pewnością doszło w tym przypadku do zagrożenia interesu pracodawcy oraz zdrowia lub życia osób trzecich (pacjentów). Jest to więc dodatkowa okoliczność wpływająca na ocenę ciężkości naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Z uwagi na powyższe zbędne wydaje się odnoszenie się do wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów ustawy o zawodzie lekarza i dentysty, gdyż dopuszczenie do podania przeterminowanego leku pacjentowi stanowi jaskrawy przykład ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku lekarza. Oceny tej, w okolicznościach sprawy, nie może zmienić fakt braku sprecyzowania szczegółowych obowiązków w tym zakresie, obowiązki innych pracowników (pielęgniarek), czy braku kontroli ze strony pracodawcy. Nie jest także więc konieczne odwoływanie się do Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Nawet w razie przypisania powódce nieumyślnego stopnia winy istotnym mógłby również okazać się zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 56 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p. związany z podnoszoną przez pozwanego utratą zaufania do powódki oraz zaistniałym ostrym konfliktem.

Uzasadniony okazał się także zarzut wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego. W zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy nie odniósł się bowiem wprost do zmiany ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.